

Barański, Józef

Szkoły rzemieślniczo-niedzielne na północnym Mazowszu w okresie Królestwa Polskiego (do 1862 roku)

Rozprawy z Dziejów Oświaty 42, 85-113

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JÓZEF BARAŃSKI

SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO-NIEDZIELNE
NA PÓLNOCNYM MAZOWSZU
W OKRESIE KRÓLESTWA POLSKIEGO (DO 1862 ROKU)*

GENEZA I UWARUNKOWANIA
SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZO-NIEDZIELNYCH

Koncepcja organizowania szkół niedzielnych wyrosła z idei oświeceniowej XVIII stulecia oraz z dążenia do upowszechnienia oświaty. Pierwsze tego typu placówki oświatowe utworzono w Anglii z inicjatywy Roberta Raikesa (1735–1811) i współpracującego z nim Tomasa Stocka (1749–1803). W 1785 r. utworzono tu Towarzystwo Zakładania Szkół Niedzielnych¹.

Raikes w 1780 r. zorganizował w Gloucester szkołę niedzielną dla dzieci zatrudnionych w okolicznych zakładach przemysłowych. W placówce tej nauczano dzieci czytania, pisania, rachunków i religii. W 1803 r. zawiązano w Anglii Towarzystwo dla Popierania i Krzewienia Szkół Niedzielnych, które objęło swoją kuratelą cały kraj².

Idea niedzielnego kształcenia była znana również na ziemiach polskich na początku XIX w., zwłaszcza w Księstwie Warszawskim. Organizowanie tego typu szkół proponował rektor Seminarium Nauczycieli Elementarnych w Łowiczu – Burgund w opublikowanych w 1808 r. *Ideach do miejskiej szkoły*.

Inicjatywy Burgunda nie udało się wówczas zrealizować. Próbę urzeczywistnienia tegoż pomysłu już w innych realiach politycznych podjęła skutecznie w 1817 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWR i OP)³.

* Niniejszy artykuł jest fragmentem przygotowywanej pracy na temat rządowego szkolnictwa elementarnego na Północnym Mazowszu w okresie Królestwa Polskiego (do 1862 roku).

¹ E. P o d g ó r s k a, *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne w Łodzi (1838–1914)*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 1962, t. V, pod red. Ł. Kurdybachy, s. 75.

² K. P o z n a ń s k i, *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei. Szkoły rzemieślniczo-niedzielne*, t. II, Warszawa 2001, s. 9–10.

Komisja ta już wcześniej zaczęła zabiegać o stworzenie ram organizacyjnych szkoły dla terminatorów. Świadczyło o tym jej pismo z 17 sierpnia 1816 r., w którym zleciła opracowanie projektu szkoły rzemieślniczo-niedzielnej Antoniemu Baderowi, rektorowi szkoły wydziałowej w Warszawie. Program nauczania przedstawiony w projekcie był zbyt szeroki i dlatego też niemożliwy do zrealizowania w placówce niedzielnej⁴.

Stanisław Staszic przesłał projekt Badera Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych prosząc o jego ocenę. Projekt uzyskał wprawdzie pozytywną ocenę, ale też wysunięto pod jego adresem wiele uwag krytycznych. Towarzystwo to również dostrzegło, że jest on zbyt obszerny w odniesieniu do liczby godzin. Zaproponowano opracowanie nowego projektu, w którym, w stosunku do wersji pierwotnej, zredukowano by zarówno liczbę przedmiotów jak i treści programowych. W opinii tegoż Towarzystwa należało tak zmodyfikować program, aby uwzględniał jedynie naukę czytania, pisania i rachunków w ramach czterech podstawowych działań oraz aby zawierał naukę podstaw rysunku technicznego. Postulowano też, aby w zmodyfikowanej wersji projektu odnotowano, że przy zapisie do szkoły terminatorów ich rodzice, opiekunowie czy też majstrowie zobowiążą się, że wyposażą ich w niezbędne książki i materiały piśmienne oraz że będą posyłali ich na zajęcia szkolne. Przebudowany przez Badera projekt uwzględniający wszystkie uwagi zatwierdziła 18 stycznia 1817 r. Komisja Rządowa WR i OP⁵.

Równoległe do kształtującej się koncepcji szkoły rzemieślniczo-niedzielnej podjęto prace nad projektem dotyczącym reorganizacji cechów. Prace te zmierzały do usunięcia przeszkód prawnych hamujących rozwój przemysłu kapitalistycznego. Niebawem, bo 31 grudnia 1816 r. pojawił się taki projekt autorstwa Staszica pt. „O urządzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji”, który został zatwierdzony przez namiestnika Józefa Zajączka. Postanowienie to znacznie ograniczyło dotychczasowe przywileje cechowe i stworzyło możliwości prawne dla upowszechnienia oświaty elementarnej wśród terminatorów. Podkreślono w nim między innymi, iż jeśli uczeń praktykujący w warsztacie rzemieślniczym nie opanował sztuki czytania i pisania oraz zasad religijnych swojego wyznania, wówczas majster zobowiązany był posyłać go do szkoły minimum na sześć godzin tygodniowo⁶.

Postanowienie to likwidowało dawne cechy zaprowadzając na ich miejsce zgromadzenia rzemieślnicze. Jednocześnie wprowadzono wolność produkcji i sprzedaży wyrobów rzemieślniczych.

³ *Ibidem*, s. 10–11.

⁴ E. P o d g ó r s k a , *op.cit.*, s. 76.

⁵ K. P o z n a ń s k i , *op.cit.*, s. 15.

⁶ A. W i n i a r z , *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002, s. 141.

Zmiana charakteru zgromadzeń cechowych zawarta w tymże postanowieniu nie obniżyła rangi rzemiosła. Wręcz przeciwnie, jego rola systematycznie rosła do połowy XIX stulecia⁷.

Nowe przepisy zawarte w postanowieniu namiestnika wycisnęły piętno na szkoleniu zawodowym terminatorów. Między innymi zobligowały one komisję egzaminacyjną do zorientowania się w trakcie wyzwania ucznia na czeladnika o osiągniętym „postępku ucznia w rzemiośle, przez zadanie mu do wykonania jakiejś sztuki czeladniczej, uczynić mu zapytanie z nauki religii i czyli umie czytać i pisać”⁸.

Rozszerzenie zakresu wymagań egzaminacyjnych w odniesieniu do wyzwalających się uczniów rodziło potrzebę organizowania w większych miastach szkolnictwa niedzielnego, które w dłuższym okresie czasu radykalnie zmniejszy odsetek analfabetów wśród majstrów.

Z inspiracji Staszica podjęto kolejne prace zmierzające do rozbudowy zasad organizacyjno-programowych szkół niedzielnych. Owocem tych prac było wydanie nowych przepisów skonkretyzowanych w dziewięciu punktach, które zatwierdziła Komisja Rządowa WR i OP 20 października 1818 r. W świetle tychże przepisów każdy majster zobowiązany był zapisać do szkoły niedzielnej nowo przyjętego terminatora. Ponadto majster miał złożyć deklarację czy zaopeczyc ucznia w potrzebne książki i materiały do pisania i rysunków, czy też terminator we własnym zakresie je sfinansuje. Wydłużony też został czas przeznaczony na naukę w niedziele i święta z dwóch do trzech godzin. Rozszerzono również plan nauczania o nowe przedmioty, których znajomość była niezbędna rzemieślnikom, jak: historia naturalna, technologia, początki chemii i mechaniki do rzemiosł i kunsztów zastosowane. Podczas nauki szkolnej nad porządkiem i karnością terminatorów czuwał urzędnik policji. Rok szkolny kończył się tzw. popisem publicznym uczniów, na którym władze szkolne terminatorom celującym w nauce i dobrych obyczajach wręczały świadectwa mające im pomóc w pozyskaniu względów zarówno starszych zgromadzeń rzemieślniczych, jak i władz rządowych. Ponadto podkreślono, iż w szkole niedzielnej mają prawo pobierać naukę nie tylko uczniowie terminujący, ale również i czeladnicy. Żaden też uczeń nie mógł być wyzwolonym, dopóki nie opanuje sztuki czytania, pisania i liczenia, co ma udokumentować świadectwem kierującego szkołą niedzielną. W ostatnim – dziewiątym punkcie przepisów stwierdzono, że nauka w placówkach niedzielnych jest bezpłatna, a koszt związany z urządzeniem i utrzymaniem lokalu szkoły oraz wynagrodzeniem nauczyciela pokrywa rząd⁹.

⁷ K. P o z n a ń s k i , *Szkoła rzemieślniczo-niedzielna w Lublinie 1819–1864*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 1959, t. II pod red. Ł. Kurdybacy, Wrocław 1959, s. 122.

⁸ Cyt za: K. P o z n a ń s k i , *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 12.

⁹ A. W i n i a r z , *op.cit.*, s. 141–142; K. P o z n a ń s k i , *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 16–17.

Wymienione wyżej akty prawne – postanowienie Zajączka z 31 grudnia 1816 r., zatwierdzony projekt Badera z 18 stycznia 1817 r. i przepisy z 20 października 1818 r. – nakreśliły ramy organizacyjne szkół niedzielnych, które zaczęto zakładać w okresie Królestwa Konstytucyjnego.

POCZĄTKI I ROZWÓJ OŚWIATY RZEMIEŚLNICZO-NIEDZIELNEJ W WIĘKSZYCH MIASTACH KRÓLESTWA POLSKIEGO DO 1830 R.

Szkoły dla terminatorów w Warszawie i w innych regionach kraju

Zainspirowaną przez Burgunda ideę organizowania szkolnictwa niedzielnego dla terminatorów najwcześniej podjęła w Warszawie gmina ewangelicko-augsburska, która w 1815 r. utworzyła taką niedzielno-święteczną placówkę oświatową. Inicjatorem tej szkoły był Samuel Bogumił Linde pełniący funkcję kuratora zboru ewangelickiego. Placówkę tę zorganizował wymieniony wcześniej Bader. Nauka była tu bezpłatna i dobrowolna¹⁰.

Stosunkowo wcześniej, bo 9 lutego 1817 r., otwarto na Nowym Mieście w Warszawie pierwszą rządową szkołę niedzielną, która mieściła się w budynkach klasztoru dominikańskiego. Rozpoczęło tu naukę 348 terminatorów, do końca zaś roku ich liczba zwiększyła się do 800. W następnym roku zorganizowano w Warszawie dwie kolejne placówki niedzielne – na Pradze i na ulicy Pańskiej¹¹.

W 1820 r. w analizowanym mieście do placówek niedzielnych było zapisanych 2.346 uczniów. Liczba ta wzrosła do 2.786 w 1824 r., ale spośród niej na lekcje uczęszczało jedynie 1.151 terminatorów.

W następnych latach malała tu liczba uczniów uczęszczających na naukę niedzielną. W 1826 r. na lekcje chodziło 845 osób, a w 1830 tylko 586¹².

Za czasów ministra Stanisława Grabowskiego główny nacisk położono na stronę moralno-religijną życia szkoły. Minister 6 kwietnia 1821 r. zalecił systematyczne uczestnictwo uczniów placówek rzemieślniczo-niedzielnych w nabożeństwie w kościele. Większość uczących się nie respektowała tego przepisu, z którym związane było zastrzeżenie, iż na egzaminie czeladniczym należało przedstawić świadectwo obecności na nabożeństwie w kościele i na nauce religii¹³.

W celu ograniczenia wzrastającej absencji uczniów w placówkach niedzielnych Komisja Rządowa WR i OP wydała 4 maja 1821 r. odezwę, w której zakazała wyzwalania terminatorów, dopóki nie złożą zaświadczenia o ukończeniu szkoły dla nich zorganizowanej. Zamierzano też zatrudnić specjalnych dozorców kontrolujących frekwencję uczniów na nabożeństwach w kościele¹⁴.

¹⁰ K. P o z n a ń s k i, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 13.

¹¹ A. W i n i a r z, *op.cit.*, s. 141.

¹² E. P o d g ó r s k a, *op.cit.*, s. 77.

¹³ *Ibidem*; A. W i n i a r z, *op.cit.*, s. 1430.

¹⁴ *Ibidem*.

Pierwsze szkoły niedzielne założone w Warszawie były inspiracją dla innych większych miast Królestwa Polskiego. O zorganizowanie takiej placówki w Lublinie rozpoczęła się 9 września 1818 r. korespondencja między Komisją Rządową WR i OP a Komisją Województwa Lubelskiego. Jej owocem było oficjalne otwarcie 1 stycznia 1819 r. w Lublinie pierwszej na prowincji szkoły dla terminatorów, których zapisało się początkowo ponad 200¹⁵. Placówka ta funkcjonowała w budynku szkoły wojewódzkiej. Stosowano w niej modną wówczas w Europie metodę wzajemnego nauczania Bell-Lancastra¹⁶.

Po zorganizowaniu nauki w Lublinie Komisja Rządowa WR i OP przystąpiła do zakładania podobnych placówek w większych miastach Królestwa Polskiego. Dosyć szybko, bo jeszcze w 1819 r. udało się utworzyć szkołę rzemieślniczo-niedzielną w Siedlcach i czyniono starania o uruchomienie kolejnych placówek w Płocku i Łowiczu. W ostatnim z wymienionych miast zdołano wprawdzie założyć szkołę w 1820 r., ale w wyniku obojętności władz lokalnych co do jej losów upadła w dwa lata później¹⁷.

W 1824 r. zorganizowano nową piątą szkołę dla uczących się rzemiosła. Owocne konsekwencje dla dalszego rozwoju oświaty spowodowało pismo Komisji Rządowej WR i OP z 18 września 1825 r. adresowane do komisji wojewódzkich, w którym polecono w trybie natychmiastowym utworzyć szkoły niedzielne w miastach wojewódzkich. O skuteczności tegoż pisma świadczył fakt, iż wkrótce otwarto takie placówki w Kielcach, Radomiu, Kaliszu, Hrubieszowie i Łomży. W 1825 r. funkcjonowało w Królestwie Polskim 13 szkół niedzielnych. Liczba ta zwiększyła się o kilka w następnych latach¹⁸.

Pod koniec lat dwudziestych nastąpił spadek liczby uczących się terminatorów. Tezę tę potwierdzają dane statystyczne z końca 1828 r. Wówczas to w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych w poszczególnych województwach pobierało naukę 712 uczniów; w Warszawie zaś 853, a więc ogółem 1.565 osób¹⁹.

Regres, jaki objął szkolnictwo niedzielne, spowodowany był wieloma przyczynami. Jedną z nich wiązała się z reakcyjną polityką ministra Grabowskiego, który nie podejmował inicjatyw reformujących oświatę, a często hamował jej rozwój. Między innymi pismem z 16 stycznia 1826 r. nie wyraził zgody na zorganizowanie szkoły rzemieślniczej w Tomaszowie, przesuując realizację zamierzenia na późniejszy okres. Decyzję tę uzasadnił brakiem środków finansowych i niedoborem zdolnych nauczycieli²⁰.

¹⁵ K. P o z n a ń s k i , *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 20–21.

¹⁶ K. P o z n a ń s k i , *Szkoła...*, *op.cit.*, s. 127.

¹⁷ K. P o z n a ń s k i , *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 21–22.

¹⁸ *Ibidem*, s. 23–24.

¹⁹ *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. I *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły Janina L e s k i e w i c z o w a , Franciszka R a m a t o w s k a , Warszawa 1984, s. 276.

²⁰ E. P o d g ó r s k a , *op.cit.*, s. 78.

Wydarzenia związane z powstaniem listopadowym zdeorganizowały funkcjonowanie szkół niedzielnych. Większość z nich przerwała swoją pracę. Jedyne placówki w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach nie zawiesiły swojej działalności oświatowej²¹.

W tworzeniu szkolnictwa rzemieślniczo-niedzielnego partycypował również region północnomazowiecki utożsamiany z województwem płockim. Z uwagi na tradycje historyczne pod pojęciem Północne Mazowsze należy rozumieć ziemie położone pomiędzy Wisłą i Narwią na prawym brzegu tych rzek. Pewne wątpliwości może budzić włączenie w zakres wymienionego pojęcia powiatu lipnowskiego, ale zdecydowały o tym względy praktyczne związane z kwerendą archiwalną. Uwzględniając nomenklaturę administracyjną Północne Mazowsze to przede wszystkim tereny należące do departamentu (województwa, guberni) płockiego. Początki oświaty dla terminatorów na wymienionym terenie będą przedmiotem kolejnych rozważań.

Szkoła niedzielna w Płocku i Pułtusk

Dosyć wcześnie rozpoczęto starania o zorganizowanie szkoły rzemieślniczo-niedzielną w stolicy województwa płockiego-Płocku. W piśmie z 23 lutego 1820 r. Komisja Wojewódzka w Płocku prosiła władze oświatowe o przesłanie opisu urządzania szkół niedzielnych. Jednocześnie wystąpiła do Komisji Rządowej WR i OP z projektem utworzenia takiej placówki na terenie miasta. Z kolei Komisja ta zaleciła, aby w tego typu szkole na początku nauczać jedynie czytania, pisania, rachunków, rysunków technicznych i układania rejestrów. Wówczas nie udało się zorganizować szkoły. Ponownie wznowiono korespondencję w tej kwestii w 1822 r., która wydłużała się w czasie, gdyż poszukiwano środków finansowych niezbędnych do uruchomienia szkoły²².

Między innymi Komisja Rządowa WR i OP 24 marca 1823 r. skierowała pismo do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSW i P), aby ta z funduszu miasta Płocka wyasygnowała minimum 600 złp na utrzymanie mającej powstać szkoły niedzielnej²³.

11 lutego następnego roku Komisja Rządowa SW i OP poinformowała Komisję Rządową WR i OP o niemożności dofinansowania planowanej szkoły z uwagi na fakt, iż fundusze kasy miejskiej wydano na inwestycje komunalne i budowę lazaretu wojskowego²⁴.

Problem finansowy rozwiązano dopiero w 1824 r. Wówczas to władze centralne zatwierdziły etat dla kasy municypalnej Płocka, w którym wyszczególniono

²¹ K. P o z n a ń s k i, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 24.

²² M. S k o c z e ń, *Szkolnictwo płockie w latach 1793–1831*, Warszawa-Płock 1994, s.53.

²³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), sygn. 415 Akta dotyczące miasta Płocka, s. 18–19.

²⁴ *Ibidem*, s. 287.

w skali rocznej fundusz w wysokości 400 złp na założenie i funkcjonowanie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej.

Placówka ta, początkowo o dwóch oddziałach, mieściła się w budynku Szkoły Wojewódzkiej. Kierował nią rektor Szkoły Wojewódzkiej Kajetan Morykoni, który zatrudnił też z tejże Szkoły kilku nauczycieli: Antoniego Grobickiego, Grzegorza Stawnickiego, Edwarda Tumanowicza i Józefa Zborowskiego. Prawie wszyscy nauczyciele uczący w szkole niedzielnej mieli wykształcenie uniwersyteckie. Nauczycielem religii był wymieniony w sprawozdaniu z 1829 r. ks. Antoni Baliński, prefekt Szkoły Wojewódzkiej.

Nad prawidłowym funkcjonowaniem placówki niedzielnej czuwał dozór szkolny składający się z prezydenta miasta i dwóch członków ze starszych zgromadzeń rzemieślniczych. Dozór ten miał między innymi troszczyć się o frekwencję terminatorów na zajęciach szkolnych.

W ciągu kilku lat zwiększono w analizowanej szkole liczbę oddziałów. Wraz z początkiem roku szkolnego 1828 /29 utworzono czwarty oddział²⁵. Należy dodać, iż uczeń mógł ukończyć szkołę w krótszym terminie, pod warunkiem wcześniejszego opanowania materiału z poszczególnych przedmiotów. Sytuacje takie miały miejsce w płockiej placówce, o czym świadczyła informacja rektora Morykoniego: „Witkowski Faustyn był w czwartym oddziale szkoły niedzielno-rzemieślniczej, a posiada takie wyrobienie, że już w tej szkole niepotrzebnie się uczy. Uczniowi temu zezwolono na wcześniejsze ukończenie szkoły”²⁶.

Program nauczania płockiej szkoły niedzielnej był zminimalizowany z uwagi na małą liczbę godzin lekcyjnych. Oprócz przedmiotów ogólnych uczono tu rysunku i układania rejestrów czyli rachunków i najprostszych wiadomości z księgowości. Inne przedmioty, jak: historia, geografia czy prawo krajowe traktowano marginalnie i naukę ich łączyło z „czytaniem”.

Czytania i rachunków nauczano tu stosując metodę lankastrowską. Jeśli chodzi o czytanie, to korzystano najczęściej z następujących podręczników: Nauka dla włościan o zachowaniu zdrowia (w oddziale pierwszym), Historia Święta i Pielgrzym z Dobromila (w oddziale drugim). Na poziom wiedzy uczniów ujemnie wpływał fakt, iż tylko niewielu z nich posiadało książki i zeszyty. Większość z nich, ze względu na niski status materialny rodziców, nie była ich w stanie zakupić, a mistrzowie nie wywiązywali się z obowiązku w tym zakresie²⁷.

Rok szkolny kończył się egzaminem publicznym. W sprawozdaniu z roku szkolnego 1824/25 odnotowano między innymi: „Po wyegzaminowaniu każdego, którzy się czytać, pisać i rachować okazali, a przy tym wiek już doroślejszy mają, wydano świadectwa, że mogą otrzymać stopień czeladniczy”²⁸.

²⁵ M. Skoczko, *op.cit.*, s. 53–55.

²⁶ Cyt za: *ibidem*, s. 55.

²⁷ *Ibidem*, s. 55–56.

²⁸ Cyt za: *ibidem*, s. 56.

Z cytatu tego wynika, iż płocka placówka niedzielna spełniała ważną rolę w awansie zawodowym terminatora, gdyż świadectwo jej ukończenia było jednym z warunków otrzymania dyplomu czeladnika.

Należy sądzić, że szkoła niedzielna była jednym z czynników stymulujących rozwój rzemiosła plockiego. Niemalą rolę w tym wzroście miała też kwestia demograficzna. W latach dwudziestych odnotowano w Płocku dynamiczny rozwój liczebny jego mieszkańców. O skali tego zjawiska świadczyła następująca statystyka. W latach 1822–1827/28 liczba mieszkańców wzrosła tu z 6.334 do 10.913 czyli o 4.579 osób (72,3%)²⁹. W nieco dłuższym okresie czasu zwiększyła się również liczba rzemieślników, co konkretyzują następujące dane. W 1816/17 roku mieszkało w mieście 281 rzemieślników, zaś w roku 1827/28 było ich 485 czyli więcej o 204 osoby (73%)²⁹.

W świetle przedstawionego materiału statystycznego można stwierdzić, iż na przestrzeni nieco większej liczby lat przyrost procentowy rzemieślników był praktycznie taki sam jak odsetek wzrostu liczby płocczan odnoszący się do krótszego okresu czasu. Faktycznie jednak należy przyjąć tezę, że liczba rzemieślników zwiększała się wolniej niż liczba mieszkańców miasta.

Zasadnym byłoby ukazanie stanu liczebnego uczniów plockiej szkoły niedzielnej i zestawienie go z dynamicznym wzrostem liczby rzemieślników. Jak podał Marian Skoczeń, do nowo otwartej placówki w Płocku zapisało się 132 uczniów (przyjmowano terminatorów powyżej 12 lat). Dla porównania ów autor odnotował, iż w 1825 r. we wszystkich szkołach niedzielnych w Warszawie znajdowało się tylko 235 uczniów³⁰. Trudno zgodzić się z zamieszczoną statystyką dotyczącą stolicy. Dane te są więc zupełnie nieprawdziwe. Jak wcześniej przedstawiono (przypis nr 12), w Warszawie do wszystkich szkół niedzielnych uczęszczało w 1824 r. 1.151 terminatorów, a w 1826 r. – 845. Byłoby więc czymś nielogicznym przyjęcie tak niskiej liczby uczniów w 1825 r.

W plockiej placówce niedzielnej stan liczebny uczniów w rozważanym okresie był stabilny i podlegał mało znaczącym wahaniom. W roku szkolnym 1826/27 pobierało tu naukę 132 uczniów³¹. W 1830 r. uczyło się nieco mniej, bo 127 osób pod kierunkiem rektora i jednocześnie prefekta ks. Szymona Wojewódzkiego oraz nauczycieli: Teofila Zaremby i Kazimierza Okulickiego³².

Porównując materiał statystyczny zawarty w przypisach nr 30, 31 i 32 z danymi o wzroście liczby rzemieślników w latach 1816/17–1827/28 (przypis nr 29) można stwierdzić, iż znaczące zwiększenie się odsetka rzemieślników w Płocku nie znalazło odbicia w rejestrze uczniów szkoły rzemieślniczo-niedzielnej, a wręcz

²⁹ *Ibidem*, s. 57.

³⁰ *Ibidem*, s. 55.

³¹ *Szkoła niedzielno-rzemieślnicza w Płocku*, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, Warszawa 1826/27, s. 299.

³² *Ibidem*, Warszawa 1830, s. 216.

przeciwnie – liczba terminatorów uczęszczających do tej placówki nieznacznie obniżyła się w latach 1824–1830 – o pięć osób. To niekorzystne zjawisko było mało zauważalne w Płocku, natomiast w większym zakresie wystąpiło w innych szkołach rzemieślniczo-niedzielnych Królestwa Polskiego, łącznie z Warszawą.

Drugim miastem na mapie szkół rzemieślniczo-niedzielnych Północnego Mazowsza był Pułtusk. Placówkę dla terminatorów założono tu w 1826 r.³³ Istniała krótko z racji chyba niewielu uczniów pragnących do niej uczęszczać. Wydaje się przekonywująca opinia Karola Poznańskiego, że szkoła ta słabo funkcjonowała i dlatego nie wymieniono jej zarówno w sprawozdaniu Komisji Rządowej z 1829 r., jak i w „Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”³⁴. Tytułem uzupełnienia należy dodać, że pułtuskiej szkoły niedzielnej nie wykazano i w wymienionym wyżej „Roczniku...” z lat wcześniejszych tj. 1826/27.

Należy przyjąć tezę, iż placówka dla terminatorów po krótkim okresie wegetacji szybko upadła, gdyż w analizowanym mieście słabo rozwinięte było rzemiosło, w którym sposobilo się do zawodu niewielu uczniów.

W przededniu powstania listopadowego pojawiły się tu pewne symptomy ożywienia w rzemiośle i handlu, o czym świadczył rejestr zarobkujących pułtuszczyków z 1 września 1830 r. W rejestrze tym wyszczególniono bardziej reprezentatywne zawody wraz z liczbą osób, np. szewców 50, krawców 23 (w tym 6 Żydów), piekarzy 17 (w tym 7 Żydów), rzeźników 11, zdunów 9, murarzy 8. Łącznie na liście zarobkujących rzemieślników i handlarzy było 261 osób³⁵.

Wydaje się, iż rzemiosło pułtuskie rozwijało się nadal zbyt słabo, aby było w stanie reaktywować upadłą szkołę niedzielą.

CHARAKTERYSTYKA PRZEBUDOWANEGO MODELU SZKOLNICTWA RZEMIEŚLNICZO-NIEDZIELNEGO W OKRESIE MIĘDZYPOWSTANIOWYM

W nowej ustawie szkolnej z 1833 r. (w tytule II, paragrafie 38) stwierdzono, że szkoły, „których w niedzielę uczą się rzemieślnicy... zostają tak jak dawniej, jeżeli organizacja ich nie jest przeciwną artykułom powyższym”.

17 lipca 1834 r. Rada Wychowania Publicznego wydała Zasady urządzania szkoły niedzielnej na prowincji³⁶. Zasady te przeredagowała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (KRSWD i OP)

³³ E. Podgórska, *op.cit.*, s. 77.

³⁴ K. Poznański, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 24.

³⁵ J. Barański, *Problematyka demograficzna Pułtuska w okresie porozbiorowym (do 1864 roku)*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. III, Warszawa-Pułtusk 1997, s. 136–137.

³⁶ K. Poznański, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 25.

i uczyniła je obowiązującymi od 15 grudnia 1834 r. jako Przepisy dla szkół rzemieślniczo-niedzielnich, które obowiązywały do 1862 r.

Zasadnym byłoby zaakcentowanie ważniejszych postanowień zawartych w tym dokumencie:

Szkoła niedzielna mogła być zorganizowana w każdym mieście, jeżeli rząd uzna to za zasadne. Nowo powstałe placówki tego typu miały być finansowane z kas miejskich lub tzw. „skrzynek rzemieślniczych” czyli z kas zgromadzeń rzemieślniczych³⁷.

Prawie wszystkie znajdujące się tu postanowienia były powtórzeniem przepisów zawartych w aktach prawnych wydanych w pierwszych latach Królestwa Kongresowego.

W art. 11 dosyć szczegółowo opisano program i organizację nauczania. W każdej placówce miano prowadzić naukę czytania, pisania, rachunków i rysunków technicznych.

Uczniowie w oddziale II mieli opanować z arytmetyki cztery działania oraz wiadomości o miarach, wagach i monetach używanych w kraju.

W oddziale zaś III miano nauczać tych samych przedmiotów co w oddziałach I i II, ale „w obszerniejszym nieco zakresie”.

W sposób jednoznaczny zapisano, iż majstrowie mieli obowiązek zaopatrzyć swoich terminatorów w książki, zeszyty i inne niezbędne do nauki pomoce.

Wymienione obydwie dokumenty stanowiły fundament prawny, na którym opierały się działania Komisji Rządowej SWD i OP zmierzające do zorganizowania szkół dla terminatorów według nowych przepisów i zasad. Najwięcej uwagi poświęcono w nich obowiązkowi, jakie wobec tych szkół spoczywały na zgromadzeniach rzemieślniczych, majstrach i terminatorach³⁸.

Na mocy ustawy szkolnej z 1833 r. nadzór nad placówkami rzemieślniczo-niedzielnymi przekazano opiekunom, a także inspektorom szkół obwodowych i dyrektorom gimnazjów wojewódzkich (gubernialnych). Funkcję tę sprawowali przede wszystkim aktualni opiekunowie szkół elementarnych, którymi byli duchowni³⁹.

Jeśli chodzi o program nauczania, to realizowany był zgodnie z przepisami dla szkół rzemieślniczo-niedzielnich z grudnia 1834 r., które wybiórczo scharakteryzowano. Program ten był w zasadzie kontynuacją głównego kierunku, jaki wytyczyli oświacie elementarnej S. Grabowski i Kalasanty Szaniawski w latach dwudziestych XIX w. Głównymi przedmiotami była nauka religii i moralności.

³⁷ W. C a b a n , *Szkoły rzemieślniczo-niedzielne guberni radomskiej w latach 1833–1862*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1980, rok XXIII 3 (89), s. 306.

³⁸ K. P o z n a ń s k i , *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 28–29, 94.

³⁹ W. C a b a n , *op.cit.*, s. 308.

Plan nauczania obejmował trzy godziny do południa lub po południu w niedziele i święta. Terminatorów dzielono na dwa lub trzy oddziały. W tym ostatnim oddziale wprowadzano podstawowe wiadomości z technologii, chemii i mechaniki. Plan nauczania i program nauczania nie zmieniły się do 1862 r. Jedynie w 1838 r. polecono uwzględnić w ramach zajęć lekcyjnych również naukę języka rosyjskiego⁴⁰.

Po opublikowaniu podstaw prawnych przebudowujących model oświaty niedzielnej Komisja Rządowa SWD i OP zajęła się organizacją szkół dla terminatorów, gdyż dotychczas funkcjonowało na starych zasadach tylko kilka.

W roku szkolnym 1833/34 w Królestwie Polskim istniało tylko pięć placówek dla adeptów rzemiosła. W następnych latach wzrastała liczba reaktywowanych i nowo założonych szkół niedzielnych. W okresie 1834–1839 powstało takich placówek na terenie Królestwa Polskiego 61, a w latach 1840–1860 ich stan liczebny zwiększył się o 22. W świetle podanej statystyki można stwierdzić, że po utworzeniu w grudniu 1839 r. Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego (KONW) nastąpiło spowolnienie tempa zakładania szkół dla terminatorów⁴¹.

Należy podzielić opinię Rafała Gerbera, że zwłaszcza w latach trzydziestych był stosunkowo znaczny wzrost liczby placówek niedzielnych. W 1838r. było ich w Królestwie Polskim 60, a uczęszczających do nich adeptów rzemiosła 6.426, w 1850 r. – 86, a uczących się 6.033, w 1860–94 szkoły z 7.230 terminatorami. W świetle przedstawionych danych niepokojący był fakt niewielkiego wzrostu liczby uczniów w placówkach, które były w gruncie rzeczy zawodowymi. Należy dodać, iż w tym okresie pojawiły się w kraju symptomy ożywienia gospodarczego. Miał również rację Gerber traktując podane liczby szkół niedzielnych jako stosunkowo niskie⁴².

Kształtująca się sieć szkół była silnie zróżnicowana w poszczególnych regionach. Problem ten znajdzie odbicie w kolejnych rozważaniach.

SIEĆ SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZO-NIEDZIELNYCH I ICH FUNKCJONOWANIE W LATACH MIĘDZYPÓWSTANIOWYCH

Kształtowanie się sieci szkół dla terminatorów w guberni płockiej

Po nakreśleniu ram prawnych władze oświatowe w 1835 r. rozpoczęły budowę nowej sieci szkół rzemieślniczo-niedzielnych. W procesie tym, trwającym do końca okresu międzypowstaniowego, wzięła też udział gubernia (do 1837 r

⁴⁰ *Ibidem*, s. 314.

⁴¹ *Ibidem*, s. 305, 307.

⁴² R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 1960, t. III pod red. Ł. Kurdyczy, Wrocław, s. 43.

województwo) plocka. W roku szkolnym 1835/36 funkcjonowały tu dwie reaktywowane szkoły niedzielne: w Płocku i Pułtusk, w których łącznie pobierało naukę 160 uczniów, a w całym Królestwie Polskim 4.775 osób. Najwięcej szkół niedzielnych (12) i uczniów (760) miało wówczas województwo lubelskie, najmniej zaś augustowskie i sandomierskie (po jednej szkole i odpowiednio terminatorów 40 i 70).

Wówczas to w ośmiu województwach Królestwa Polskiego wraz z Warszawą w 39 placówkach niedzielnych było zapisanych 4.779 uczniów⁴³, a w roku szkolnym 1839/40 ilość szkół wzrosła w całym kraju do 68 (74,4%), a uczących się w nich do 6.511 (o 36,2%)⁴⁴.

Jeszcze szybszy niż w skali całego Królestwa Polskiego był wzrost liczby szkół niedzielnych i uczniów w guberni plockiej (każda gubernia tworzyła dyrekcję szkolną o tej samej nazwie). Tezę tę ilustruje zamieszczona statystyka.

Tabela 1. Sieć szkół rzemieślniczo-niedzielnych w guberni plockiej w roku szkolnym 1839/40

Lp.	Siedziba szkoły	Rok otwarcia	Liczba uczniów
1	Płock	1824	111
2	Przasnysz	1836	45
3	Sierpc	1836	84
4	Pułtusk	1835	48
5	Lipno	1836	68
6	Rypin	1837	49
Razem			405

Źródło: K. Poznański, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 33.

Z zestawienia danych zawartych w tabeli nr 1 z materiałem statystycznym z roku szkolnego 1835/36 wynika, iż na przestrzeni lat 1835/36–1839/40 zwiększyła się liczba szkół o cztery (200%), a uczniów o 245 (153%).

W 1840 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych pismem z 31 marca (12 kwietnia) poinformowała rząd gubernialny plocki o swojej zgodzie na zorganizowanie w Płońsku szkoły rzemieślniczo-niedzielnej⁴⁵. W roku następnym ko-

⁴³ K. P o z n a ń s k i, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 31.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 32–33.

⁴⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), sygn. 4607, s. 493–494.

lejna, siódma szkoła w analizowanym regionie została utworzona w tymże mieście jak podał K. Poznański⁴⁶.

W skali guberni płockiej zwiększyła się więc liczba uczniów. W roku szkolnym 1844/1845 w siedmiu placówkach niedzielnych pobierało naukę 512 uczniów czyli o 107 więcej (26,4%) niż pięć lat wcześniej⁴⁷.

W okresie lat 1839/40 – 1844/45 liczba szkół w Królestwie Polskim zwiększyła się więc o 18 (26,5%) i wyniosła 86, a uczniów o 1.588 (24,4%) czyli łącznie 8.099⁴⁸.

W 1849 r. liczba szkół dla terminatorów w regionie północnomazowieckim wzrosła do 10 czyli o 43% w stosunku roku szkolnego 1844/45, a w skali kraju w tym samym okresie do 98 (14%). W 1849 r. pozostałe gubernie miały tego typu placówek: warszawska 40, radomska 20, lubelska 22 i augustowska 6⁴⁹.

W następnych latach w Królestwie Polskim zarysowała się tendencja spadkowa zarówno pod względem liczby szkół jak i uczniów.

Gubernia płocka odnotowała niewielki wzrost w zakresie placówek niedzielnych, znacznie większy zaś w odniesieniu do liczby uczących się.

Stwierdzenie to ilustrują dane statystyczne z 1862 r.

Tabela 2. Obraz szkół rzemieślniczych w Królestwie Polskim w 1862 r.

Lp.	Gubernia	Liczba szkół	Liczba uczniów
1.	miasto Warszawa	6	2109
2.	warszawska	36	1236
3.	radomska	12	1028
4.	lubelska	19	1020
5.	płocka	11	1054
6.	augustowska	7	809
Razem		91	7256

Źródło: *Walka caratu...*, *op.cit.*, s. 225–226.

⁴⁶ K. P o z n a ń s k i, *Oświata ...*, t. II, *op.cit.*, s. 38.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 39.

⁴⁹ *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870*. Materiały źródłowe wybór, wstęp i opracowanie K. P o z n a ń s k i, Warszawa 1993, s. 162.

Z tabeli nr 2 wynika, iż nie licząc miasta Warszawy, gubernia płocka była na drugim miejscu tuż po warszawskiej jeśli chodzi o liczbę uczących się w szkołach rzemieślniczo-niedzielnich. Porównując dane zawarte w tej tabeli z podaną wcześniej statystyką stwierdza się, co następuje: W 1862 r. w skali całego Królestwa Polskiego było o siedem (7,1%) placówek rzemieślniczo-niedzielnich mniej niż w 1849 r. Odnotowano też, np. w stosunku do roku szkolnego 1844/45 znaczący ubytek uczniów wynoszący 843 osoby (10,4%).

Szkoła rzemieślniczo-niedzielną w Płocku – jej organizacja i problemy

Struktura organizacyjna, nauczyciel, uczniowie

Płocka szkoła rzemieślniczo-niedzielną w myśl ustawy szkolnej z 1833 r. podlegała opiekunowi (był nim duchowny wyznania rzymskokatolickiego) oraz inspektorowi szkoły obwodowej (powiatowej) i dyrektorowi gimnazjum wojewódzkiemu (gubernialnemu). W praktyce wszystkie ważniejsze decyzje związane z jej funkcjonowaniem podejmował dyrektor gimnazjum, z którym najczęściej prowadził korespondencję nauczyciel tejże placówki – Dionizy Malicki. Placówka ta dzieliła się na dwa oddziały: początkujący i czytający⁵⁰.

W latach międzypowstaniowych tylko w nielicznych tego typu placówkach były trzy oddziały, np. w guberni radomskiej podział taki był w Radomiu, Staszowie, Sandomierzu, Chęcinach i Olkuszu. Podział ten z uwagi na uwarunkowania lokalowe i kadrowe konsekwentnie i zgodnie z przepisami wdrożono jedynie w pierwszym z wymienionych miast⁵¹.

Cykl trwania nauki był zróżnicowany, ale na ogół pokrywał się z okresem terminowania w zawodzie u danego majstra. W myśl artykułu 5 Przepisów dla szkół rzemieślniczo —świętecznych z 15 grudnia 1834 r. terminator mógł być wyzwolony na czeladnika dopiero po przedstawieniu świadectwa o ukończonym kursie nauki w placówce niedzielnej⁵².

Ze szkołą rzemieślniczo-niedzielną funkcjonującą w Płocku był w okresie międzypowstaniowym związany wymieniony wyżej Malicki (ur. w 1806 r.)⁵³. Przed powstaniem listopadowym i w czasie jego trwania pracował on jako nauczyciel w szkole elementarnej w Rypinie. Następnie władze oświatowe awansowały go na pierwszego nauczyciela szkoły elementarnej rządowej katolickiej w Płocku. Jemu też w ramach pracy dodatkowej powierzono również prowadzenie

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Płocku (APP), Akta m. Płocka (A m. P), sygn. 585, Akta Magistratu Płockiego dotyczące się szkoły rzemieślniczej, k. 192.

⁵¹ W. C a b a n , *op.cit.*, s. 315.

⁵² E. P o d g ó r s k a , *op.cit.*, s. 105.

⁵³ APP, Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej (NPDN), sygn. 333, Akta szkoły elementarnej wyznania katolickiego w Płocku założone przez nauczyciela tejże szkoły Dionizego Malickiego w 1845 r., k. 193.

szkoły rzemieślniczo-niedzielnej. Ze swoich obowiązków zawodowych wywiązywał się solidnie otrzymując corocznie pochwały od władz nadrzędnych⁵⁴.

Jeśli chodzi o liczbę terminatorów zapisanych do plockiej szkoły niedzielnej w latach międzypowstaniowych, to nie była ona stabilna. Lecz zależała od wielu uwarunkowań, głównie ekonomicznych. W świetle raportu Urzędu Muncypalnego z 1836 r. Płock jawił się jako miasto o słabo rozwiniętym przemyśle i rzemiośle. Funkcjonowały tu wówczas między innymi: cztery cegielnie, trzy garbarnie, dwie mydlarnie i tyleż fabryk płótna, fabryka octu i fabryka oleju. Ponadto było tu, np. czterech kapeluszników i po tyleż samo piwowarów i waciarzy (producentów waty)⁵⁵.

Pewne niewielkie ożywienie, zwłaszcza rzemiosła i handlu, pojawiło się tu w szóstej dekadzie XIX stulecia, co znalazło odbicie we wzroście liczby uczniów – terminatorów w placówce rzemieślniczo-niedzielnej. W 1859 r. Płock liczył 356 rzemieślników oraz 308 kupców i handlarzy⁵⁶. Zwiększyła się też liczba mieszkańców miasta z 9.200 w 1827 r. do 14.000 w 1863 r.⁵⁷

Jeśli chodzi o uczniów uczęszczających do plockiej szkoły niedzielnej, to trudno było ustalić ich pochodzenie społeczne, gdyż w źródłach brak adnotacji w tej kwestii. Niewątpliwie większość terminatorów rekrutowała się spośród mieszkańców miasta. Należy sądzić, że niewielką część stanowili synowie chłopscy.

Również braki źródłowe o pochodzeniu terminatorów dotyczyły i innych guberni Królestwa Polskiego, np. radomskiej, o czym wspominał w jednym z artykułów Wiesław Caban⁵⁸.

Ta męska społeczność analizowanej szkoły była zróżnicowana pod względem wieku i wahała się od siedmiu–ośmiu aż do 20 i więcej lat. Na liście zapisanych uczniów według stanu z 8 (20) maja 1847 r. znalazło się między innymi ośmiu od rzeźników i pięciu od siodlarzy. Średni wiek pierwszych z nich wyniósł 18,1, drugich 19,2 lat⁵⁹.

W szóstej dekadzie XIX w. nastąpił ewidentny wzrost liczby terminatorów znajdujących się na liście uczniów szkoły niedzielnej, ale były też lata, w których pojawił się regres. Zjawisko to według stanu z końca roku szkolnego wraz ze strukturą wyznaniową społeczności uczniowskiej ilustruje następujące zestawienie:

⁵⁴ *Ibidem*, k. 62, 207.

⁵⁵ *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygotował Janusz Szczępański, Warszawa-Pułtusk 1997, s. 119.

⁵⁶ J. Łukasiewicz, *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1806–1914*, [w:] I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914*, Warszawa 1968, s. 257.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 234, 257.

⁵⁸ W. Caban, *op.cit.*, s. 312–313.

⁵⁹ APP, A m. P. sygn. 585, k. 30–32.

Tabela 3. Uczniowie – terminatorzy szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Płocku (według stanu z dnia popisu) w latach 1850–1860 i ich struktura wyznaniowa.

Rok popisu	Liczba terminatorów w dniu popisu	Liczba nagrodzonych w formie		% nagrodzonych
		książek	listów pochwalnych	
1850	128	3	5	6,3
1851	163	4	5	5,5
1852	170	7	7	8,2
1853	148	7	7	9,5
1854	125	5	7	9,6
1855	brak	danych	brak	danych
1856	116	7	5	10,3
1857	132	7	5	9,1
1858	140	5	6	7,9
1859	202	7	4	5,4
1860	230	7	10	7,4

Źródło: APP, NPDN, sygn. 333, k. 114, 126, 142, 168, 186 (sygnatura ta dotyczy lat 1850–1854); APP, NPDN, sygn. 334, Akta szkoły elementarnej różnych korespondencji z władzami, k. 23, 51, 76, 107, 141 (sygnatura ta dotyczy lat 1856–1860).

Z tabeli nr 3 wynika, iż po wzroście liczby uczniów w analizowanej placówce nastąpił pewien regres, głównie w 1854 i 1856 r., a następnie stan ten przewyżczono. Niewątpliwie 1860 r. był kulminacyjnym pod względem liczby uczących się terminatorów. Wówczas też największy odsetek wśród społeczności uczniowskiej stanowili ewangelicy, których można utożsamić (upraszczając nieco kwestię) z grupą etniczną pochodzenia niemieckiego.

Baza materialna i środki dydaktyczne

Płocka szkoła rzemieślniczo-niedzielna nie miała własnego budynku, a lekcje odbywano w jednej z sal szkoły elementarnej, która zajmowała murowany gmach rządowy po klasztorze dominikańskim. Kilkakrotnie zajęcia szkolne przenoszono nawet na wiele miesięcy do innego budynku. Sytuacja taka miała miejsce, między innymi w marcu 1855 r., kiedy to lokal szkoły zajęto na kwatery dla rekrutów⁶⁰. Szkołę przeniesiono wówczas do budynku prywatnego usytuowanego na końcu ulicy Kolegialnej. Sale lekcyjne były tu zbyt małe w stosunku do liczby uczących się zarówno w placówce elementarnej, jak i niedzielnej⁶¹. Do-

⁶⁰ APP, NPDN, sygn. 333, k. 192.

⁶¹ *Ibidem*, k. 204–205.

piero w roku szkolnym 1856/57 terminatorzy ponownie mogli wrócić do wymagającego remontu budynku poddominikańskiego. Korespondencja w kwestii remontu trwała między władzami kilka lat. W sierpniu 1860 r. płockie władze gubernialne po raz szósty ponowiły wniosek do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWR i OP) o przyspieszenie restauracji budynku szkolnego⁶². Również i ten gmach, usytuowany na pochyłości wzniesienia ku Wiśle, był niefunkcjonalny, głównie z uwagi na małą powierzchnię użytkową i znaczne zawilgocenie⁶³.

Trudności lokalowe dotknęły nie tylko płocką placówkę niedzielną, ale wystąpiły także w innych guberniach. Między innymi w guberni radomskiej terminatorzy we wszystkich 19 miastach korzystali z budynków szkół elementarnych⁶⁴.

Ważną rolę w procesie dydaktyczno-wychowawczym analizowanej płockiej placówki rzemieślniczej miała do spełnienia biblioteka. Z uwagi na niewielki budżet szkoły sporadycznie dokonywano zakupu książek. Między innymi w czerwcu 1847 r. biblioteka wzbogaciła się o kilka książek, które za kwotę 5 rubli srebrnych (rs) zakupił nauczyciel Malicki⁶⁵. Jej księgozbiór był niewielki i liczył na początku 1861 r. tylko 20 tomów podobnych tematycznie do tych, jakie posiadała elementarna szkoła rządowa⁶⁶.

Nauczyciel na lekcjach z terminatorami korzystał ze środków dydaktycznych, jakie posiadała szkoła elementarna, np. z tablicy, kredy. Decyzją kuratora ONW z 16 (28) kwietnia 1859 r. placówka ta otrzymała tablice abecadłowe. Każdy komplet składał się z siedmiu tablic polskich i tyleż samo po rosyjsku. Ponadto dla uczniów wyznania ewangelickiego było przeznaczonych 11 tablic w języku niemieckim⁶⁷. Część wyposażenia szkoły (tak zwanych utensyliów) należała do placówki niedzielnej – to dla tejeż Malicki zakupił szafę pod koniec 1846 r.⁶⁸

Plan i program nauczania

Plan zajęć terminatorzy płocky realizowali w każdą niedzielę i święto w godzinach od 9⁰⁰–12⁰⁰ i od 14⁰⁰–16⁰⁰⁶⁹. Cały lipiec był miesiącem wakacyjnym. Nowy rok szkolny dla adeptów rzemiosła rozpoczynał się przeważnie w pierwszą niedzielę sierpnia. Inauguracja zajęć, np. w roku szkolnym 1855/56 przypadła w dniu

⁶² APP, NPDN, sygn. 334, k. 49–50, 180.

⁶³ AGAD, KRSW, sygn. 4549, Akta dotyczące się m. Płocka, s. 79.

⁶⁴ W. C a b a n , *op.cit.*, s. 307.

⁶⁵ APP, NPDN, sygn. 333, k. 60.

⁶⁶ APP, NPDN, sygn. 334, k. 197.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 103.

⁶⁸ APP, A m. P, sygn. 585, k. 4.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 563.

5 sierpnia⁷⁰. Również jednomiesięczne wakacje mieli terminatorzy w innych szkołach niedzielnych rozsianych na terenie Królestwa Polskiego, np. w Lublinie⁷¹.

Przedmioty umieszczone w planie nauczania swoim zakresem nie odbiegały wiele od programu szkoły elementarnej. Należały do nich: religia, nauka moralna, język polski, język rosyjski, arytmetyka, rysunki i kaligrafia. W raportach sporządzonych do władz oświatowych po zakończeniu danego roku szkolnego znajdowała się adnotacja, iż nad przepis nie wykłada się żadnych nauk. Terminatorzy w niedziele i święta uczestniczyli w Mszy świętej, a następnie byli na lekcjach. W godzinach 1200–1400 trwała przerwa obiadowa. Priorytet wśród wszystkich przedmiotów miała religia, którą do końca roku szkolnego 1853/54 wykładał ks. kanonik Baliński⁷², a następnie do roku szkolnego 1860/61 wikary katedry plockiej ks. Szyszkowski⁷³. Wraz z kolejnym rokiem szkolnym 1861/62 religii zaczął uczyć ks. Piotrowski, również wikary tejże katedry. Terminatorów ewangelików nauczał religii nauczyciel ich wyznania⁷⁴.

Nakreślony w Przepisach z 1834 r. minimalny program z poszczególnych przedmiotów mógł być tylko częściowo zrealizowany w plockiej placówce niedzielnej mimo dużego zaangażowania ze strony kierującego nią Malickiego. Problem ten będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Poziom nauczania w opinii władz oświatowych

Analizowana tu placówka oświatowa była kilkakrotnie w ciągu roku szkolnego przedmiotem wizytacji władz oświatowych. Między innymi kontrole przeprowadzone w roku szkolnym 1851/52 wykazały słaby postęp terminatorów z zakresu wykładanych przedmiotów. W tej sytuacji rząd gubernialny plocki na skutek pisma kuratora ONW zalecił Magistratowi Płocka, aby czuwał nad regularnym uczęszczaniem przyszłych rzemieślników do szkoły niedzielnej⁷⁵.

Frekwencja uczących się w najbliższych latach nie poprawiła się, skoro władze gubernialne skierowały dwa pisma w tej kwestii. W pierwszym z 19 (31) maja 1855 r., adresowanym do prezydenta Płocka stwierdzono, że spośród zapisanych uczniów do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej na rok 1854/55 uczęszcza na lekcje tylko 33%, gdyż majstrowie zatrudniają pozostałych w niedziele i święta⁷⁶. W drugim piśmie z 1 (13) września 1856 r. do Magistratu Płocka stwierdzono, że kurator ONW na podstawie raportów z wizytacji przeprowadzonych

⁷⁰ *Ibidem*, k. 443.

⁷¹ K. P o z n a ń s k i, *Oświata...*, t. II, *op.cit.*, s. 77.

⁷² APP, NPDN, sygn. 333, k. 182–183.

⁷³ *Ibidem*, k. 214–215; APP, NPDN, sygn. 334, k. 172–173.

⁷⁴ APP, NPDN, sygn. 334, k. 208–209.

⁷⁵ APP, A m. P, sygn. 585, k. 286.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 421.

w ubiegłym roku przekonał się o bardzo małym postępie uczniów plockiej placówki niedzielnej z powodu nieregularnego posyłania ich na lekcje przez majstrów i braku zaopatrzenia tychże w pomoce naukowe (książki i zeszyty). Rząd gubernialny polecił Magistratowi respektować rozporządzenia byłej Komisji Rządowej SWD i OP z 13 (25) czerwca 1836 r. i z 28 czerwca (10 lipca) 1837 r. i nie wyzwać terminatorów w m. Płocku, dopóki ci nie uzyskają świadectwa z ukończonej nauki w szkole rzemieślniczo - niedzielnej⁷⁷.

Główne przyczyny niskiego poziomu nauczania – wysoka absencja terminatorów oraz brak z ich strony książek i zeszytów – dotyczyły nie tylko plockiej placówki niedzielnej lecz miały charakter ogólnokrajowy. Między innymi zjawisko to było powszechne w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych w guberni radomskiej⁷⁸.

O słabym opanowaniu programu nauczania przekonał się wizytator generalny w Radomiu w trakcie popisu szkolnego, gdyż na 110 terminatorów zdających egzamin roczny, połowa jedynie umiała czytać po polsku, a nieliczni po rosyjsku⁷⁹.

Formy walki o frekwencję i poprawę wyników nauczania – system kar i nagród

Słabe wyniki w nauce lub naganne zachowanie były specyficzne dla terminatorów, którzy nie traktowali nauki jako głównego celu prowadzącego do uzyskania elementarnego wykształcenia. Część uczących się nie miała nadzoru rodziców⁸⁰.

Również w plockiej szkole niedzielnej najważniejszą przyczyną niezadowalających wyników nauczania była duża absencja uczniów. Winę za taką sytuację ponosili nie tylko terminatorzy, ale i ich mistrzowie.

Terminatorzy musieli tłumaczyć się w biurze Magistratu z opuszczonych zajęć lekcyjnych. Między innymi wyjaśnienia w tej kwestii złożyli 16 (28) maja 1851 r. Większość z nich motywowowała „do szkoły nie chodziłem z braku chęci”. Kilku zaś swoją nieobecność uzasadniało chorobą. Dwóch jedynie obciążyło winą swoich majstrów podając, że nakazali im pracować w niedzielę⁸¹. 1 (13) czerwca tegoż roku wezwani zostali do Magistratu uczniowie plockiej placówki niedzielnej opuszczający często lekcje. Prawie każdy z nich argumentował, iż „nie chodził do szkoły z braku chęci”. Zdumiewający był fakt, iż na 18 terminatorów, którzy złożyli wówczas do protokołu wyjaśnienia, aż 12 nie potrafiło podpisać się⁸².

W świetle przedstawionych danych statystycznych można stwierdzić, iż częsta absencja terminatorów na lekcjach implikowała zjawisko analfabetyzmu.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 470.

⁷⁸ W. C a b a n , *op.cit.*, s. 316–317.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 316.

⁸⁰ *Walka caratu...*, *op.cit.*, s. 119.

⁸¹ APP, A m. P, sygn. 585, k. 294–295.

⁸² *Ibidem*, k. 276–277.

Zdarzały się przypadki, iż niektórzy majstrowie nie zapisali swoich uczniów do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej, lecz ukrywali ich w swoich domach. O procederze tym powiadomili 25 czerwca (7 lipca) 1853 r. Magistrat płocki dwaj starsi cechu szewców: Szymon Chyliński i Karol Paulink, i dołączyli jednocześnie listę z nazwiskami owych nieuczniwych mistrzów⁸³.

Płocka szkoła rzemieślniczo-niedzielna wraz z władzami oświatowymi i administracyjnymi podjęła walkę o wyeliminowanie absencji terminatorów i o poprawę wyników nauczania. Kierujący nią Malicki składał do biura Magistratu z każdego miesiąca listę majstrów nie posyłających swoich podopiecznych na zajęcia szkolne. Na liście takiej, np. za wrzesień 1857 r. znalazło się 32 majstrów różnych specjalności i aż 47 terminatorów⁸⁴.

Walkę z absencją uczniów analizowanej placówki niedzielnej zintensyfikowano w szóstej dekadzie XIX stulecia. Dotknęła ona majstrów i ich terminatorów. Jeśli udowodniono, iż dany mistrz nie zapisał swojego ucznia do szkoły rzemieślniczej lub też zabronił mu pójścia na lekcje, wówczas podlegał karze pieniężnej. Między innymi w listopadzie 1851 r. Magistrat płocki ukarał 12 majstrów różnych specjalności grzywną od 15 do 45 kopiejek⁸⁵. Innego rodzaju karę wymierzano terminatorom, którzy z własnej winy nie uczęszczali do szkoły niedzielnej. 22 września (4 października) 1851 r. władze magistrackie Płocka podjęły kolegialnie decyzję o stosowaniu kary chłosty wobec terminatorów. O decyzji tej poinformował społeczność uczniowską przedstawiciel Magistratu⁸⁶. Postanowienie to nie było gołosłowne, gdyż w następnych latach konsekwentnie je realizowano. Między innymi 13 (25) września 1852 r. w budynku Magistratu kilku terminatorom odczytano decyzję skazującą każdego z nich na karę cielesną w wymiarze pięciu różg. Karę wykonano w obecności inspektora policji municypalnej, archiwisty i nauczyciela Malickiego.

Jeszcze surowiej potraktowano ucznia Budnickiego praktykującego u majstra szewskiego Pawliskiego. Terminator ów był kilkakrotnie sprowadzany do szkoły. Z wnioskiem o wymierzenie kary w obecności całej społeczności uczniowskiej zwrócił się do Magistratu nauczyciel placówki rzemieślniczej w styczniu 1857 r. Wniosek powyższy władze aprobowały i wymierzyły karę cielesną w wymiarze 10 różg⁸⁷.

Terminatorzy sprawiali również trudności wychowawcze na terenie szkoły. W celu ich lepszego zdyscyplinowania płocki rząd gubernialny pismem z 4 (16) sierpnia 1855 r. polecił Magistratowi sporządzić listę starszych i podstarszych wszystkich cechów, aby ci kolejno pełnili dyżury w placówce niedzielnej i czuwali nad

⁸³ *Ibidem*, k. 288.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 589.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 182.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 179.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 275, 473.

przestrzeganiem porządku przez uczących się. Jako pierwszy tę pracę społecznie miał rozpocząć cech bednarzy 2 września tegoż roku. Reprezentanci poszczególnych zgromadzeń rzemieślniczych nie pełnili dyżurów wyznaczonych w harmonogramie. Taka sytuacja miała miejsce między innymi 28 października 1855 r., kiedy to żaden z przedstawicieli cechu zdunów (starszy lub podstarszy) nie przybył. Terminatorów było wówczas obecnych na lekcjach tylko 36⁸⁸, co stanowiło 31% w stosunku do 116 figurujących w rejestrze szkoły podanym 17 (29) czerwca 1856 r.⁸⁹

Inną od dotychczas stosowanych form walki o lepszą frekwencję i poprawę wyników nauczania w szkole niedzielnej podjął prezydent miasta Płocka, który w piśmie do inspektora Policji z 7 (19) czerwca 1855 r. polecił, aby tenże w każdą niedzielę i święto skierował jednego z dozorców policyjnych do dyspozycji nauczyciela Malickiego. Funkcję tę miał pełnić dozorca rewiru IV Przywitowski wraz z oddelegowanym mu do pomocy stróżem nocnym. Obydwaj mieli przebywać na terenie szkoły przez cały czas trwania lekcji i na polecenie nauczyciela sprowadzać uchylających się od zajęć terminatorów⁹⁰. Również i oni, zamiast dyscyplinować uczniów placówki niedzielnej, nie pojawiali się w niej. Między innymi 11 października 1857 r. Malicki złożył do Magistratu raport, iż wyżej wymienieni w dniu tym nie pełnili dyżuru w szkole⁹¹.

Problemy z terminatorami natury dydaktycznej i wychowawczej miała nie tylko płocka szkoła rzemieślniczo-niedzielna, lecz i inne tego typu placówki na terenie Królestwa Polskiego. Oto niektóre przykłady: W 1843 r. inspektor łączycielskiej szkoły powiatowej, któremu podlegały dwie placówki niedzielne w Łodzi, skierował do prezydenta tegoż miasta pismo, aby za absencję na zajęciach szkolnych „na terminatorach winnych wymierzyć kazał na ratuszu przykładną karę cielesną, a majstrów winnych pociągnął do kary pieniężnej przepisami policyjnymi za nieposłuszeństwo wskazanej”⁹². Również w większości szkół niedzielnych guberni radomskiej frekwencja na lekcjach była bardzo niska⁹³.

Obok wielu ujemnych zjawisk, których część tu przedstawiono, były też w funkcjonowaniu szkół rzemieślniczo-niedzielnych i dodatnie. Między innymi w 1849 r. udało się władzom magistrackim Radomia skutecznie zobligować majstrów do zaopatrzenia terminatorów w książki⁹⁴. Zadawalający poziom nauczania miała w okresie międzypowstaniowym placówka rzemieślniczo-niedzielna w Lublinie⁹⁵.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 446, 467, 460.

⁸⁹ APP, NPDN, sygn. 334, k. 23.

⁹⁰ APP, A m. P, sygn. 585, k. 422, 563.

⁹¹ *Ibidem*, k. 587.

⁹² Cyt. za: E. P o d g ó r s k a, *op.cit.*, s. 98.

⁹³ W. Caban, *op.cit.*, s. 314.

W plockiej placówce rzemieślniczo-niedzielnej obok systemu kar funkcjonował również system nagród w formie książek i listów pochwalnych. W ten sposób motywowano terminatorów do dobrej frekwencji i lepszych wyników w nauce. Nagrody wręczano po popisie szkolnym, który odbywał się na ogół 17 (29) czerwca w sali miejscowego gimnazjum w obecności władz oświatowych, gubernialnych, magistrackich i majstrów. O skali liczby nagrodzonych w stosunku do stanu społeczności uczniowskiej mogą świadczyć dane statystyczne odnoszące się do szóstej dekady XIX stulecia, a zestawione niżej.

Tabela 4. Uczniowie – terminatorzy szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Płocku (według stanu z dnia popisu) – liczba nagrodzonych w latach 1859–1860.

Rok popisu	Liczba terminatorów w dniu popisu	Liczba nagrodzonych w formie		% nagrodzonych
		książek	listów pochwalnych	
1850	128	3	5	6,3
1851	163	4	5	5,5
1852	170	7	7	8,2
1853	148	7	7	9,5
1854	125	5	7	9,6
1855	brak	danych	brak	danych
1856	116	7	5	10,3
1857	132	7	5	9,1
1858	140	5	6	7,9
1859	202	7	4	5,4
1860	230	7	10	7,4

Źródło: Jak pod tabelą nr 3.

W świetle tabeli nr 4 można stwierdzić, że największy odsetek nagrodzonych – 10,3% był w roku szkolnym 1855/56, najmniejszy w roku szkolnym 1858/59 – 5,4%. Razem w minionych latach nagrodzono terminatorów: książkami – 59, listami pochwalnymi – 61.

Projekt szkoły niedzielno-handlowej dla terminatorów w Płocku

W styczniu 1860 r. plocki rząd gubernialny z inspiracji miejscowych kupców zwrócił się do Magistratu Płocka, aby ten przedstawił projekt założenia

⁹⁴ *Ibidem*, s. 317.

⁹⁵ K. P o z n a ń s k i, *Oświata...*, t. II, *op. cit.*, s. 125.

szkoły niedzielno-handlowej⁹⁶. Już w następnym miesiącu projekt założenia wymienionej wyżej placówki przedstawiono władzom gubernialnym, które zaleciły jego modyfikację. W pierwotnej wersji proponowano następujące przedmioty nauczania: język rosyjski łącznie z polskim, język niemiecki, arytmetykę i rachunkowość handlową oraz geografię z ogólnym rysem historii. Zgromadzenie kupców życzyło też sobie, aby szkoła będąc pod zarządem kuratora, podlegała szczególnemu dozorowi Komitetu Kupieckiego.

W zmienionym projekcie, zdaniem płockiego rządu gubernialnego, należy zaznaczyć, że placówka ta jest pod bezpośrednim nadzorem dyrektora gimnazjum gubernialnego, a zgromadzenie kupieckie może mieć nad nią ogólną opiekę. Również władze miały zastrzeżenia do planu nauczania. Należało przeznaczyć jedną godzinę na nabożeństwo i naukę religii. Zbędny też był, ich zdaniem, wykład historii. Zasadne zaś byłoby nauczanie geografii handlowej. Miała to być szkoła o trzyletnim cyklu nauczania (pierwsza w regionie północnomazowieckim) zorganizowana na wzór tego typu placówki funkcjonującej w Warszawie⁹⁷. Z inicjatywą kształcenia pracowników domów handlowych w stolicy wystąpili starsi Zgromadzenia Kupców. Szkołę otwarto 22 maja (3 czerwca) 1855 r. W programie szkolnym obejmującym czteroletnią edukację znalazły się zarówno przedmioty zawodowe jak i ogólnokształcące⁹⁸.

Na skutek opieszłości Magistratu szkoły niedzielno-handlowej w Płocku nie udało się założyć, mimo iż korespondencja w tej kwestii trwała kilka lat⁹⁹.

Szkoły dla terminatorów w innych miastach regionu

Wśród szkół rzemieślniczo-niedzielnych Północnego Mazowsza funkcjonujących do czasów powstania styczniowego większość powstała (niektóre były reaktywowane) w latach 1835–1841. Genezę tych placówek uwzględniono w tabeli nr 1. Przez cały okres międzypowstaniowy cechowały się one pewną stabilnością. Największa z nich pod względem liczby uczących się była w Płocku. W każdej zatrudniony był tylko jeden nauczyciel w ramach pracy dodatkowej, gdyż obowiązki etatowe wykonywał w elementarnej szkole rządowej. Kwestię dodatkowych wynagrodzeń nauczycieli ilustrują zamieszczone niżej kwoty.

⁹⁶ APP, A m. P, sygn. 237 Magistrat miasta Płocka. Akta szkoły kupieckiej, k. 1.

⁹⁷ *Mazowsze i Podlasie w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe*, zebrał i przygotował Józef Barański, Płońsk-Ciechanów 2000, s. 10.

⁹⁸ J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 88.

⁹⁹ APP, A m. P, sygn. 237, k. 72.

Tabela 5. Szkoły rzemieślniczo- niedzielne w guberni płockiej, nazwiska zatrudnionych w nich nauczycieli i ich zarobki w roku szkolnym 1839/40

Lp.	Miejscowość	Nazwisko i imię nauczyciela	Kwota w skali rocznej za pracę w szkole rzemieślniczo-niedzielnej w złotych polskich (złp)
1	Płock	Malicki Dionizy	500
2	Przasnysz	Kasperkiewicz Piotr	300
3	Sierpc	Wiśniewski Andrzej	300
4	Pułtusk	Grabowski Andrzej	300
5	Lipno	Rykowski Marcin	300
6	Rypin	Raczkowski Leon	300

Źródło: K. Poznański, *Oświata ...*, t. II, *op.cit.*, s. 43.

W świetle tabeli nr 5 można stwierdzić, że najwyższe wynagrodzenie pobierał nauczyciel kierujący płocką placówką niedzielną, gdyż wówczas pobierało w niej naukę 111 terminatorów, znacznie więcej niż w pozostałych szkołach (tabela nr 1).

Placówki niedzielne istniejące w regionie północnomazowieckim finansowały kasy miejskie. Społeczność była w nich zróżnicowana szczególnie pod względem wyznaniowym, w mniejszym stopniu w aspekcie stanowym. Kwestie te konkretyzuje następująca statystyka.

Zaprezentowany w tabeli nr 6 materiał statystyczny świadczy, iż największa szkoła rzemieślniczo-niedzielna Północnego Mazowsza była w Płocku. Placówka ta skupiała terminatorów reprezentujących trzy wyznania. Ponad 50% uczących się w niej należało do stanu chłopskiego, co było pewnym ewenementem nie tylko w analizowanym regionie, ale również w skali Królestwa Polskiego, gdyż na drugim miejscu był Chełm mający 43, 5% terminatorów pobierających naukę¹⁰⁰. Uczniów z trzech wyznań zrzeszała też szkoła niedzielna w Sierpcu. W pozostałych placówkach guberni terminatorzy byli wyznania rzymskokatolickiego i ewangelickiego. Jednocześnie budzi zdziwienie fakt, że w odniesieniu do miast: Rypina, Sierpca, Przasnysza i Pułtusza nauka rzemiosła była tak niepopularna wśród mieszkańców pochodzenia chłopskiego.

¹⁰⁰ K. P o z n a ń s k i , *Oświata...*, t. II, *op. cit.*, s. 39.

Tabela 6. Stan szkół rzemieślniczo-niedzielnych w guberni płockiej w roku szkolnym 1844/45.

Lp.	Siedziba szkoły	Fundusz szkoły w skali rocznej w rublach srebrnych (rs)	Liczba uczniów	Stanu		Wyznania		
				mieszkańskiego	chłopskiego	rzymskokatolickiego	ewangelickiego	mojżeszowego
1	Płock	105	188	92	96	144	19	25
2	Płońsk	45	50	28	22	45	5	–
3	Lipno	45	73	67	6	66	7	–
4	Rypin	45	38	38	–	31	7	–
5	Sierpc	45	85	85	–	81	3	1
6	Przasnysz	45	38	38	–	37	1	–
7	Pułtusk	45	40	40	–	31	9	–

Źródło: *Ibidem*, s. 38, 45–46; Należy wyjaśnić, że od roku 1841 w Królestwie Polskim obowiązującą walutą był rubel srebrny (rs), który według urzędowego kursu = 6 2/3 złp (200 gr), I. I h n a t o w i c z, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 86–87.

U schyłku okresu międzypowstaniowego powstało w guberni płockiej jeszcze kilka szkół rzemieślniczo-niedzielnych. Jedną z nich założono w Wyszogrodzie. Wówczas to w etacie kasy ekonomicznej tegoż miasta na rok 1848 pojawiła się po raz pierwszy kwota 18 rs na jej utrzymanie¹⁰¹.

Corocznie kasa miejska wydatkowała na placówkę niedzielną niezmierną do schyłku lat sześćdziesiątych XIX w. tę samą sumę pieniędzy, co oczywiście nie mogło w stopniu dostatecznym zaspokoić jej potrzeb¹⁰².

Na początku lat pięćdziesiątych powstała szkoła niedzielna w Makowie, którą mieli finansować rzemieślnicy ze składek. Z braku tychże składek nauczyciel nie mógł otrzymać wynagrodzenia. Na skutek pisemnej interwencji kuratora ONW z 29 czerwca (11 lipca) 1854 r. do KRSW o ustanowienie zasiłku stałego

¹⁰¹ AGAD, KRSW, sygn. 4703 Akta dotyczące miasta Wyszogrodu, k. 183–185.

¹⁰² AGAD, KRSW, sygn. 4705 Akta dotyczące miasta Wyszogrodu, k. 213.

45 rs rocznie z kasy miejskiej na utrzymanie tejże placówki kwestię tę rozwiązano połowicznie¹⁰³. KRSW postanowiła przyznać stały roczny zasiłek na finansowanie szkoły w wysokości 23 rs poczynając od 20 grudnia (1 stycznia) 1854/55¹⁰⁴. Również i ta kwota, mimo że była niewystarczająca, to podobnie jak w Wyszogrodzie została utrzymana w tej samej wysokości jeszcze przez kilka lat po upadku powstania styczniowego¹⁰⁵.

Prawie do końca lat międzypowstaniowych bez większych trudności funkcjonowała placówka rzemieślniczo-niedzielna w Rypinie. Rytm pracy szkoły został zakłócony, gdyż kasa ekonomiczna miasta w etacie na lata 1861–1863 nie przeznaczyła środków finansowych na dalszą jej działalność dydaktyczno-wychowawczą¹⁰⁶.

Stabilnie rozwijała się szkoła rzemieślniczo-niedzielna w Sierpcu, gdyż większość jego mieszkańców utrzymywała się z handlu i rzemiosła, co potwierdziła w swojej opinii o ekonomice miasta Komisja Rządowa SW i D w piśmie z 8 (20) kwietnia 1843 r.¹⁰⁷

W świetle materiałów archiwalnych trudno uznać za prawdziwe twierdzenie Mariana Przedpeńskiego o wygaśnięciu pod koniec szóstej dekady XIX w. placówki niedzielnej dla terminatorów¹⁰⁸. W etacie kasy ekonomicznej Sierpca na lata 1857–1859 zamieszczono bowiem nadal tę samą kwotę – 45 rs na utrzymanie tejże szkoły¹⁰⁹. Ponadto sierpecka kasa miejska miała według stanu z września 1860 r. znaczące oszczędności, tak zwane remanenta w Banku Polskim w wysokości 6.634 rs¹¹⁰.

Nieprzerwanie funkcjonowała też szkoła niedzielna dla terminatorów w Płońsku, mimo iż fundusz z kasy miejskiej na jej utrzymanie był niski i wynosił w skali rocznej według jej etatu, np. na rok 1862 tylko 30 rs¹¹¹.

W latach międzypowstaniowych nie zawiesiła swojej pracy również szkoła rzemieślniczo-niedzielna w Pułtusku. Corocznie na jej funkcjonowanie pułtuska kasa ekonomiczna wydatkowała kwotę 45 rs¹¹².

Miastem północnomazowieckim, które najdłużej prowadziło korespondencję z władzami o założenie szkoły dla terminatorów, była Mława. Pod koniec

¹⁰³ AGAD, KRSW, sygn. 147, s. 177–178.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 182–184.

¹⁰⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4404 Akta miasta Makowa, k. 165.

¹⁰⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4647 Akta miasta Rypina, s. 136–137.

¹⁰⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4216, k. 5.

¹⁰⁸ M. Przedpeński, *Oświata w powiecie sierpeckim w XV do XX wieku*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 320.

¹⁰⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4689 Akta miasta Sierpca, s. 374–377.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 552–554.

¹¹¹ AGAD, KRSW, sygn. 4611, s. 90.

¹¹² J. Barański, *Szkoły elementarne Pułtuska w latach 1795–1862*, „Zapiski Ciechanowskie” (artykuł w druku).

1840 r. rząd gubernialny płocki w porozumieniu z kuratorem ONW rozpoczął starania o jej utworzenie w wymienionym mieście¹¹³. Inicjatywa ta zakończyła się fiaskiem, gdyż Komisja Rządowa SW i D nie wyraziła zgody na finansowanie takiej placówki z kasy ekonomicznej Mławy¹¹⁴.

Dopiero dwadzieścia lat później pojawiła się ponowna inicjatywa w sprawie utworzenia w Mławie szkoły niedzielnej, gdyż jak stwierdził w swoim raporcie z 6 (18) października 1860 r. płocki rząd gubernialny, w mieście tym było 10 cechów rzemieślniczych oraz wielu terminatorów i czeladników¹¹⁵.

W lipcu 1861 r. władze guberni płockiej zostały upoważnione do wydania decyzji kasie ekonomicznej Mławy, aby ta od początku 1862 r. wprowadziła do etatu na następne lata kwotę rs 45 w skali rocznej na utrzymanie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej¹¹⁶.

Na podstawie przedstawionych wyżej faktów opartych na materiale źródłowym, należy również w odniesieniu do Mławy zakwestionować twierdzenie Przedpełskiego, iż w latach pięćdziesiątych funkcjonowała tu placówka rzemieślniczo-niedzielna, do której w 1860 r. uczęszczało 67 terminatorów¹¹⁷.

Po krótkiej charakterystyce większości szkół rzemieślniczo-niedzielnych funkcjonujących w silniejszych gospodarczo miastach Północnego Mazowsza pojawiają się pewne spostrzeżenia i wnioski natury ogólnej.

Na alarmująco niską frekwencję terminatorów narzekano nie tylko w Płocku, ale i w innych miastach np. w Pułtusk, gdzie władze municypalne nakładały na majstrów kary za nieposyłanie uczniów na lekcje¹¹⁸.

Dużą wagę władze oświatowe przywiązywały do lekcji religii i moralności wykładanej terminatorom oraz do wypełniania przez nich praktyk religijnych. Na ogół opiekunowie tych szkół, którymi byli duchowni, prowadzili naukę religii, ale sporadycznie zdarzały się zaniedbania w odbywaniu tychże zajęć. Między innymi w pułtuskiej placówce rzemieślniczej w roku szkolnym 1852/53 uczniowie nie mieli lekcji religii i moralności¹¹⁹.

Dezorganizująco na funkcjonowanie szkół niedzielnych w regionie północnomazowieckim wpływała epidemia cholery dziesiątkująca jego mieszkańców w odstępach kilku czy kilkunastoletnich. Między innymi w Płocku z powodu grasującej w 1852 r. epidemii kilkunastu terminatorów i majstrów zmarło¹²⁰.

¹¹³ AGAD, KRSW, sygn. 4381 Akta miasta Mławy, s. 258–259.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 534–536.

¹¹⁵ *Mazowsze Północne...*, *op.cit.*, s. 150.

¹¹⁶ AGAD, KRSW, sygn. 4386 Akta miasta Mławy, k. 21.

¹¹⁷ M. P r z e d p e ł s k i, *op.cit.*, s. 320.

¹¹⁸ J. B a r a ń s k i, *op.cit.*

¹¹⁹ Archiwum Diecezjalne w Płocku (ADP), Akta Konsystorza Płockiego 1797–1864, sygn. 208 a [700], k. 331.

¹²⁰ APP, A m. P, sygn. 585, k. 240.

Regres w oświacie rzemieślniczo-niedzielnej guberni plockiej pojawił się w czasie powstania styczniowego. W 1863 r. w 12 szkołach było 793 uczniów. W porównaniu z poprzednim rokiem ubytek ten wyniósł 261 terminatorów (25%)¹²¹.

Regres ten był zjawiskiem szerszym, obejmującym całe Królestwo Polskie. Wynikał nie tylko ze zniszczenia budynków szkolnych czy zawieszenia zajęć w niektórych placówkach, ale również wiązał się z partycypacją części terminatorów w powstaniu styczniowym¹²².

Spadek liczby szkół niedzielnych i uczniów zaczął zarysowywać się w Królestwie Polskim już w szóstej i na początku siódmej dekady XIX stulecia. Dotknął on jak wyżej wspomniano oświatę rzemieślniczą Północnego Mazowsza znacznie później, bo w 1863 r.

Trafnie stwierdziła Eugenia Podgórska, że rozwój kapitalistycznego przemysłu w konsekwencji spowodował osłabienie rzemiosła oraz zachwianie jego organizacją cechową i wiążącymi się z nią przestarzałymi formami przygotowania zawodowego młodzieży¹²³.

W świetle niniejszych rozważań można stwierdzić, iż szkoły rzemieślniczo-niedzielne miały duże znaczenie dla społeczności lokalnych Północnego Mazowsza. Udział ich w procesie alfabetyzacji rzemieślników był znaczący. Przyczyniły się one do kształtowania etosu zawodowego. Poprzez wspólną naukę terminatorów różnych wyznań uczyły poszanowania zasad tolerancji. Krzewiły, choć w małym zakresie elementarne wykształcenie w części najuboższej społeczności.

Józef Barański

Sunday craft schools in Northern Mazowsze at the time of the Kingdom of Poland (until 1862)

SUMMARY

The idea of Sunday learning emerged on the Polish lands in the early 19th century. The first Sunday craft schools were founded during the Constitutional Kingdom of Poland. Several such institutions were created in Warsaw and some larger cities. In Northern Mazowsze, such forms of education were launched in Plock and Pułtusk. However the November Rising events interrupted the operations of Sunday schools.

In the period between the November (1830) and January (1863) Risings the model of Sunday craft education was transformed. Apprentice schools were established or re-activated in wealthier cities of Northern Mazowsze (e.g. Plock, Pułtusk, Pszasznysz, Sierpc, Lipno, Rypin, Płońsk).

¹²¹ S. A r a s z k i e w i c z, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze rosyjskim w latach 1831–1918. Szkolnictwo elementarne*, [w:] *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918*, t. I, praca zb. pod red. Stanisława M i c h a ł s k i e g o, Warszawa 1982, s. 157.

¹²² *Ibidem*, s. 158.

¹²³ E. P o d g ó r s k a, *op.cit.*, 102.

Ina the light of the above considerations, it may be argued that Sunday craft schools had a great significance for the process of literacy raising of craftsmen. These institutions exerted a stimulating influence on the shaping of a professional ethos and respect of the principles of tolerance.

translated by
Bartosz Lacki